

Polscy uczniowie w europejskiej czołówce siedzenia w domu. Rząd zdecydował o przedłużeniu dotychczasowych obostrzeń. Oznacza to, że do 18 kwietnia dzieci nie wrócą do szkół, jednak nawet wtedy szanse na naukę stacjonarną mają jedynie uczniowie klas I-III. A co z innymi rocznikami? Według raportu UNESCO, Polska jest jednym z pięciu krajów, których uczniowie uczą się najdłużej w domach.

1. Raport UNESCO

Od wybuchu [pandemii COVID-19](#) minął rok. Mimo to blisko połowa uczniów na świecie (ponad 800 mln) nadal cierpi z powodu częściowego lub całkowitego zamknięcia szkół. Według raportu UNESCO opublikowanego w marcu 2021 ponad 100 milionów dzieci spadnie poniżej [minimalnego poziomu biegłości w czytaniu](#).

1,6 miliarda uczniów w ponad 190 krajach nie uczęszczało do szkoły z powodu pandemii COVID-19. Do tej pory w 29 krajach szkoły pozostają całkowicie zamknięte, w pełni otwarte placówki ma jedynie 100 krajów. Pozostałe korzystają z nauki hybrydowej.

Według danych UNESCO Polska znalazła się wśród pierwszych pięciu krajów Unii Europejskiej, których uczniowie najdłużej uczą się w domach (ponad 35 tygodni). Uczniowie z Macedonii nie chodzą do szkoły już 43 tygodnie, Bośni i Hercegowiny - 38 tygodni, Słowacji - 37 tygodni oraz Łotwy - 36 tygodni.

Są to bardzo niepokojące dane, ponieważ na całym świecie szkoły były całkowicie zamknięte średnio od 3,5 miesiąca (14 tygodni) do 5,5 miesiąca (22 tygodnie). Specjaliści zaznaczają, że nadanie priorytetu odbudowie edukacji ma kluczowe znaczenie dla uniknięcia katastrofy pokoleniowej.

2. Kiedy powrót dzieci do szkół?

Ze względu na trzecią falę koronawirusa polskie szkoły zostały ponownie zamknięte. Uczniowie,

rodzice i nauczyciele z utęsknieniem czekają na termin przywrócenia nauki stacjonarnej. Jednak podczas konferencji 7 kwietnia, minister zdrowia Adam Niedzielski przyznał, że rząd w pierwszej kolejności będzie starał się na przywrócenie funkcjonowania żłobków, przedszkoli, a także [najmłodszych klas szkół podstawowych](#) , ale **najwcześniej po 18 kwietnia**

"Jeśli chodzi o kwestie edukacyjne, bez względu na poziom edukacji, to oczywiście to są priorytetowe kierunki luzowania obostrzeń w tym sensie, że pierwsze kroki, jakie będziemy wykonywali, przywracając normalność, to będą właśnie powroty do przedszkoli i powroty do klas I-III. Ja mam nadzieję, że jeszcze w kwietniu przedszkola i klasy I-III wrócą do nauczania - przedszkola w trybie zwykłym, a klasy I-III co najmniej w trybie hybrydowym" – powiedział Adam Niedzielski.

Natomiast minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek w wywiadzie dla Polskiego Radia był znacznie bardziej optymistyczny w prognozowaniu terminu powrotu dzieci do szkół:

"Jestem przekonany, że ten rok szkolny dokończymy w szkołach, wrócimy do nauki stacjonarnej w przedszkolach i szkołach. To zaszczepienie nauczycieli powoduje, że prawdopodobnie jeszcze w kwietniu uruchomimy nauczanie stacjonarne, być może całej podstawówki".